

Dlaczego ludzie są posłuszni organom medycznym?

13 sierpnia 2017

Wieloletni specjaliści z branży medycyny naturalnej zadają sobie to pytanie na co dzień. Dlaczego ludzie słuchają autorytetów medycznych, przepisujących toksyczne szczepionki, leki i kuracje wyrządzające wyłącznie szkody ludzkiemu zdrowiu? Odpowiedź znajduje się w ostatnim raporcie PLOS Biology.

To, czego doświadczamy dzisiaj, to w istocie medyczna tyrania, gdzie rząd, konglomeraty farmaceutyczne i akademie medyczne zgodnie tworzą ślepych zwolenników systemu, który stwarza więcej zagrożeń niż korzyści dla zdrowia danej populacji.

Profesorowie Alex Haslam i Stephen Reicher tłumaczą, jak zwolennicy takich metod czynią to nie tylko z posłuszeństwa, ale również z entuzjazmem – rzucając wyzwanie długo utrzymywanemu przekonaniu, że ludzie są „zaprogramowani” na zgadzanie się.

Na przykład, dlaczego w systemach przekonań wciąż tkwi przeprowadzanie rutynowych szczepień niemowląt szczepionkami, które zawierają szkodliwe substancje sprzyjające bezpłodności, kancerogeny, neurotoksyny, immunotoksyny oraz inne chemikalia? Niektórzy uważają te praktyki za barbarzyńskie i występne, inni na nie przystają i –opierając się na dotychczasowych informacjach – uznają je za korzystne; jednak takie przeświadczenie to efekt celowego wprowadzenia w błąd.

[Źródło] takiego przekonania można odnaleźć w dwóch przełomowych eksperymentach przeprowadzonych przez Stanleya Milgrama i Philipa Zimbardo w latach 1960. i wczesnych 1970. Powszechnie uważa się, że badanie Milgrama dotyczące posłuszeństwa wobec władzy wykazuje, że ludzie ślepo podążają za wskazówkami autorytetu, zaś standfordzki eksperyment

więzienny (SPE) Zimbardo – że ludzie bezkrytycznie wcielają się w rolę oprawców.

Profesor Haslam z Uniwersytetu w Queensland uważa jednak, że tyrania nie jest wynikiem ślepej uległości wobec zasad i ról. Przeciwnie, jest to twórczy akt naśladownictwa, wynikający z identyfikowania się z autorytetami, które występnne działania przedstawiają jako prawe.

„Porządni ludzie biorą udział w przerażających czynach nie dlatego, że stają się pasywnymi, bezrozumnymi funkcjonariuszami, którzy nie wiedzą, co czynią, ale raczej dlatego, że uwierzyli – zwykle pod wpływem autorytetu – że postępują właściwie” – wyjaśnia profesor Haslam.

Profesor Reicher z Uniwersytetu w St Andrews dodaje, że dzieje się tak nie dlatego, że byli oni nieświadomi zła, które popełniali, lecz dlatego, że wiedzieli, co czynią, i uważali, że jest to słuszne.

Szczepienie ciężarnych kobiet jest tego pierwszorzędnym przykładem. Wiele kobiet w ciąży ślepo wierzy, że szczepienia zalecane przez organy medyczne będą dla nich korzystne, jednak niewiele z nich zdaje sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo i skuteczność szczepionek dla ciężarnych i karmiących kobiet nigdy nie zostało potwierdzone i że badania wykazują wiele spontanicznych poronień i przypadki rodzenia martwych dzieci po takich szczepieniach. W gruncie rzeczy, zaszczepienie ciężarnej kobiety może prowadzić do uśmiercenia jej nienarodzonego dziecka i dzieje się to nagminnie, a mimo to organa medyczne nadal to rekomendują.

Ludzie wprowadzeni w błąd przez autorytety uwierzyli, że szczepionki chronią przed strasznymi chorobami, co jest oczywistą nieprawdą. Głównymi sprzymierzeńcami w walce z chorobami w ciągu ostatnich 200 lat były lepsze jedzenie i dostęp do czystej wody pitnej...nie szczepionki. Przyczyniły się do tego także poprawa warunków sanitarnych, mniej przeludnione

obszary oraz lepsze warunki życia. Również opublikowane, zrecenzowane badania potwierdzają, że szczepionki nas nie chronią.

Jest jednak nadzieja. Ludzie stopniowo odchodzą od paradygmatu medycznego. Nie stosują się bezkrytycznie do zaleceń lekarzy, tak jak robili to zaledwie jedną czy dwie dekady temu. Czasy, kiedy pacjenci działali wyłącznie zgodnie z zasadami przynależności grupowej lub identyfikując się z określoną społeczną tożsamością, powoli odchodzą w przeszłość. Ludzie, którzy obstają przy naturalnym podejściu do kwestii zdrowia, w końcu zaczynają widzieć światło w tunelu.

Zdaniem profesora Reichera tyrania kwitnie nie dlatego, że ludzie za nią odpowiedzialni są bezradni i nieświadomi; tyrania kwitnie, bo są oni przekonani, że robią coś stosownego. Potrzeba jeszcze wielu lat, żeby społeczeństwo uwierzyło w okrucieństwa konwencjonalnej medycyny, a jeszcze więcej czasu, aby przekonało się do medycyny naturalnej. W końcu ludzie zaczną robić to, o czym wiedzą, że jest słuszne, a prawda ostatecznie poprowadzi ich w tym kierunku. Tym z nas, którzy wskazują im drogę, mogę doradzić jedynie cierpliwość... mnóstwo cierpliwości.

Autorstwo: Dave Mihalovic

Źródło oryginalne: SOTT.net, PreventDisease

Źródło polskie: [PRACowniA](#)

O AUTORZE

Dave Mihalovic jest lekarzem naturopatą, specjalizującym się w badaniach nad szczepieniami, profilaktyce nowotworowej oraz naturalnym podejściu do leczenia.